Cena 6 hal.

Nr. 249. Kraków Wtorek 13 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 9 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: Ul. św. Tomasza L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

W Galicyi i Królestwie Polskiem.

Wiedeń, 13 października.

Urzędownie ogłaszają w d. 12 października w południe:

Nasza ofenzywa wśród licznych dla naszych wojsk na wskróś zwycięskich walk dotarła do Sanu.

Odsiecz twierdzy Przemyśla jest dokonaną. Na północ i na południe od twierdzy zaatakowane zostały resztki nieprzyjacielskiej armii oblężniczej.

Jarosław i Leżajsk są w naszem posiadaniu.

Z Sieniawy cofa się silny nieprzyjaciel.

Na wschód od Chyrowa atak nasz postępuje również naprzód.

W Królestwie Polskiem wszelkie próby potężnych sił rosyjskich przekroczenia Wisły z Iwangrodu i na południe od Iwangrodu zostały odparte.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer, jenerał major.

Niemcy o sukcesach naszej armii.

Berlin, 13 października.

(T. B.) Wiadomości urzędowe, nadeszłe z terenów wojny, wskazują na skuteczne postępowanie naszych armij. **Żywe zadośćuczynienie panuje naturalnie z powodu odsieczy Przemyśla i sukcesów osiągniętych przez naszego sprzymierzeńca.** Panuje więc usposobienie pełne ufności.

Berlin, 13 października.

(T. B.) „Localanzeiger“ pisze o odsieczy Przemyśla:

Z okazyi pamiętnego zdobycia Antwerpii nie było milszej gratulacyi, jak ta, którą nam armia austro-węgierska przesłała w formie wiadomości o zniesieniu oblężenia Przemyśla i o ogólnem odwrocie wojsk rosyjskich.

„Kreuzztg“ pisze:

Można zarządowi twierdzy tylko z całego serca pogratulować, że tak mężnie stawiał opór Rosyanom.

Z terenu walk we Francyi.

Paryż, 13 października.

(T. B.) Omawiając sytuacyę wojskową powiada „Temps“:

Atak niemiecki koło Roye i zjawienie się kawaleryi niemieckiej na północ od Lille zaniepokoiło wielu Francuzów. Zauważamy do tego, że zwycięstwo nie jest zawisłem od przełamania linii na jednym punkcie, lecz specyalnie od moralnej i materyalnej niższości jednego z obu przeciwników.

Tak samo omawia „Temps“ **możliwość upadku Reims.** Bombardowanie i obsadzenie jego nie mogą mieć decydującego wpływu na rezultat ostateczny. Bez możliwości trwałego oporu nie należy trzymać żadnego umocnionego miejsca. Opór ma być mierzony nie wedle fortów, lecz wedle sił armii fortecy. Upadek Reimsu byłby bez znaczenia.

Przygotowania Turcyi do wojny z Rosyą.

Paryż via Berlin, 13 października.

(T. B.) Dzienniki donoszą z Aten, że **Turcy w Syryi, Palestynie i Arabii północnej rozwijają ożywioną czynność. Ściągają tam wojska, umacniają ważne punkty i drogi, prowadzące w głąb kraju.**

Po zdobyciu Antwerpii.

Londyn via Berlin, 13 października.

(T. B.) „Evening News“ donosi z Antwerpii: Po wkroczeniu do Antwerpii zażądali Niemcy natychmiast wszystkich aparatów ratunkowych straży ogniowej i rozpoczęli akcyę około zlokalizowania pożarów. Tymczasem mieszkańcy przynosili im napoje pokrzepiające.

Hanower, 13 października.

(T. B.) Współpracownik „Hann. Kour.“ donosi z Rotterdamu:

Oficerowie belgijscy internowani w Holandyi, **oceniają liczbę wojska belgijskiego, wziętego do niewoli w Antwerpii na 20.000.**

Dziennik „Nieuwe Rotterd. Kourant“ według wiadomości z Hulst podaje **liczbę żołnierzy belgijskich, którzy schronili się do Holandyi na 26.000. Między tymi znajduje się 4 jenerałów i 7 pułkowników. Straty armii belgijskiej i angielskiej wynosić mają 15 do 20.000 zabitych i rannych.**

Urzędnicy kolejowi belgijscy powiadają, że w ręce Niemców wpadła wielka ilość materyału wojennego, między innemi pociąg wiozący 60 tysięcy karabinów.

Berlin, 13 października.

„Localanzeiger“ donosi z Akwizgranu:
General Guise, były komendant Antwerpii, przybył tu jako jeniec wojenny. Odstawiony będzie do Kolonii.

Berlin, 13 października.

(T. B.) „Localanzeiger“ donosi z Hagi:
Niepoczytalne samolubne zachowanie się Anglii wobec Belgii wywołało w tutejszych kołach ludności stanowczy zwrot w zapatrywaniach na niekorzyść Anglii. Panuje ogólne przekonanie, że za **nieszczęście Antwerpii odpowiedzialną jest wyłącznie Anglia i że Niemcy zupełnie poprawnie działały.**

Sofia, 13 października.

„Kambana“ nazywa zdobycie Antwerpii jednem z największych wydarzeń w obecnej wojnie. Znaczenie upadku Antwerpii jest specyalnie w odniesieniu do Anglii i jako następstwo dla dalszych operacyj doniosłem.

Berlin, 13 października.

(T. B.) Biuro Wolfa donosi:
Artykuł „Nordd. Allg. Ztg“ zatytułowany „Złamanie neutralności belgijskiej“ przez Anglię i Belgię wywodzi, że twierdzenia sir Edwarda Greya, jakoby Niemcy naruszyły pierwsze neutralność Belgii, nie wytrzymują krytyki.

Artykuł powołuje się na dokumenty, które zarząd armii niemieckiej znalazł w archiwach sztabu generalnego belgijskiego w Brukseli. Dokumenty te udowadniają, że już w r. 1906 przewidzianą była wysyłka wojska angielskiego do Belgii na wypadek zawikłań wojennych między trójporozumieniem a państwem niemieckiem.

Wedle pisma z 10 kwietnia 1906 r. do ówczesnego belgijskiego ministra wojny szef sztabu generalnego belgijskiego razem z ówczesnym angielskim attache wojskowym w Brukseli, podpułkownikiem Barnadistonem, wypracował w najmniejszych szczegółach plan wspólnych operacyj angielskiego korpusu ekspedycyjnego w sile 100.000 ludzi z armią belgijską przeciw Niemcom, któryto plan został przez angielskiego szefa sztabu generalnego w całości zatwierdzony. Wysadzenie wojsk angielskich na ląd miało nastąpić w portach francuskich, co dowodzi, że także między angielskim a francuskim sztabem generalnym toczyły się rokowania.

Trzy państwa tedy wygotowały „plan współdziałania sprzymierzonycyh armij“ — jak zatytułowano dotyczący akt.

Obok dokumentów wojskowych znaleziono także sprawozdanie posła belgijskiego w Berlinie barona G r e i n d l a do belgijskiego ministra spraw zagranicznych, w którem ów poseł wywodzi, że Belgia wskutek przechylenia się na jedną stronę znalazła się w niebezpiecznej sytuacyi.

„Nordd. Allg. Ztg“ podkreśla, że te dokumenty jasno okazują, iż Anglia, która teraz oburza się naruszeniem neutralności Belgijskiej, sama swego czasu spowodowała przejście Belgii na jedną stronę i że nawet myślała o naruszeniu neutralności holenderskiej. Z dokumentów tych wynika, że rząd belgijski naruszył ciężko obowiązki swoje, jako państwa neutralnego, bo gdyby był się liczył z wypadkiem naruszenia neutralności przez Francyę, powinien był zawrzeć podobne umowy z Niemcami, jakie zawarł z Francyą i Anglią.

Znalezione dokumenty są najlepszym usprawiedliwieniem naszego kroku wojskowego i potwierdzeniem informacyj, które kierownictwo armii niemieckiej otrzymało o zamiarach francuskich. Niechaj naród belgijski przejrzy, komu zawdzięczać ma katastrofę, która się teraz zwaliła na kraj ten nieszczęśliwy.

Muzułmanie przeciw Francyi.

Konstantynopol, 13 października.

(T. B.) Wychodzące tu tureckie pismo dla duchowieństwa „Prosta droga“ ogłasza tłumaczenie proklamacyi arabskiej, rozdanej między żołnierzy muzułmańskich w Maroku, Algierze i Tunisie. **Proklamacya** cytuje szereg ustępów z koranu i **wystosowuje do muzułmanów ostrzeżenie, by nie walczyli po stronie Francuzów**, gdyż są oni nieprzyjaciółmi Boga, proroka Mahometa i muzułmanów.

Albania i Epiroci.

Ateny, 13 października.

Aj. ateńska donosi:
Essad basza, który został **wybrany prezydentem** rządu i głównokomenderującym Albanii, **zwrócił uwagę rządu** autonomicznego **Epirotów na fakt** prowizorycznego **obsadzenia Beratu** przez autonomistów **i prosił** o współudział rządu epirockiego celem **zapobieżenia podobnym wydarzeniom na przyszłość.**

Minister spraw zagranicznych rządu epirockiego **Karabanos,** wystosował do Essada baszy odpowiedź, w której **przyznaje, że Epiroci przekroczyli granice. Zapewnia, że wydano nakaz, by natychmiast powrócili na swe stanowiska** i przyrzeka poczynić zarządzenia, mające na przyszłość zapobiedz podobnym wydarzeniom.

Testament króla Karola.

Bukareszt, 13 października.

(T. B.) Testament króla Karola spisany własnoręcznie nosi datę 26 lutego 1899 i zawiera dodatek z daty 27 grudnia 1911.

Król zauważa na wstępie, że życie jego było ściśle połączone z ukochanym krajem. Stworzył państwo z dobrą armią we wszystko wyposażone. Poleca swemu następcy swe hasło: Wszystko dla kraju, nic dla mnie.

Król wydaje w testamencie rozporządzenia co do pogrzebu. Pragnie by był pochowany w małym uniformie jeneralskim, który zawsze nosił, z dekoracyami wojennemi, orderem gwiazdy rumuńskiej i krzyżem Hohenzollernów na piersi. Chociaż jest wiernym swej religii, to przecież przy tem żywi wielką miłość dla religii prawosławnej, w której ochrzczoną została jego córka Marya. Pragnie, by pokropienia zwłok dokonało duchowieństwo katolickie, lecz by przy trumnie byli przedstawiciele obu kościołów. Wymawia sobie składanie na trumnie wieńców prócz kilku z żywych kwiatów. Żelazna korona, ulana z dział zdobytych pod Plewną, ma leżeć obok trumny króla i dopiero po pogrzebie ma być odniesioną do zamku. Podczas pogrzebu wszystkie działa fortów Bukaresztu, Focani i Gałaczu, które wzniesione zostały przez króla dla osłony przed zakusami obcych, mają dać salwę. Król pragnie by był pochowany w Curtea de Arges.

Król przeznaczył wdowie roczne apanaże w wysokości 400.000 lai a nadto zostawia legaty między innemi 12 milionów lai na cele dobroczynne.

(Curtea de Arges jest słynnym klasztorem w prowincyi wołoskiej Arges, leżącej u stóp Alp transsylwańskich. Red.).

Przewiezienie zwłok króla Karola.

Bukareszt, 13 października.

(T. B.) Wczoraj przeniesiono zwłoki króla z zamku Polesz na dworzec w Sinaja, skąd pociąg specyalny odwiózł je do Bukaresztu. Tu zwłoki złożono w sali tronowej, gdzie publiczność we wtorek i we środę będzie dopuszczoną.

Cholera.

Wiedeń, 13 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że 12 b. m. zgłoszono **3 wypadki cholery w Wiedniu, a po jednym w Kromieryżu, jeden na Morawach, jeden w powiecie cieszyńskim, jeden w Krakowie, jeden w Krynicy i jeden w Łabowej** (pow. Nowosądecki) **i 1 w Krośnie.** W Łabowej chorym jest żandarm.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 13 października 1914).

Nominacye wychowanków akademii wojskowych.

Wiedeń. (T. B.) „Dziennik rozporządzeń dla armii“ donosi, że **cesarz zamianował porucznikami akademików wojskowych III. roku** akademii terezyańskiej w Wiener Neustadt, akademii wojskowo technicznej w Moedling i technicznej w Heimburgu, którzy przedwcześnie wstąpili do wojska.

Szpital na 1200 łóżek ufundowany ze składek.

Wiedeń. (T. B.) Namiestnik bar. Bienerth urządził ze składek szpital na 1200 łóżek na Mariahilferstrasse. Komendę szpitalu otrzymał starszy lekarz sztabowy Dr Maurycy hr. Vetter, prezydent ostatniej Izby posłów, wybranej na podstawie starej kuryalnej ordynacyi wyborczej.

Amerykański Czerwony Krzyż w Niemczech.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Misya amerykańskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża przybyła tu w niedzielę. Składa się ona z 63 mężczyzn i kobiet. Ekspedycyą kieruje były attache niemieckiej ambasady w Londynie bar. Goldschmidt-Rothschild.

Proces o zamach na Następcę Tronu.

Sarajewo, 13 października.

(T. B.) Rozpoczyna się tu proces przeciw Principowi i towarzyszom.

Akt oskarżenia przygotowany przez tutejszą prokuratoryę przeciw Pincipowi i jego towarzyszom, razem 22 osobom, **o zdradę stanu** (Hochverrat) i przeciwko trzem dalszym osobom o zbrodnię współwiedzy i zatajania broni przeznaczonych do zamachu, obejmuje 33 drukowanych stronic folio.

Akt oskarżenia zajmuje się wyczerpującego genezą spisku zawiązanego w Belgradzie przez organy „Narodnej Odbrany“. Przedstawia szczegółowo podróże spiskowców, przemycanie broni i bomb do Bośni, dalej werbowanie spiskowców w Sarajewie, rozdział broni wśród spiskowców, przedstawia jak spiskowcy ustawili się dla wykonania zamachu na ulicy. **Princip w śledztwie przyznał się, że chciał drugim strzałem zabić szefa kraju jenerała Potiorka,** lecz przypadkowo trafił małżonkę arcyksięcia.

Akt oskarżenia w końcu zajmuje się wyczerpująco motywami zamachu, który przedstawia jako **wydarzenie polityczne pierwszorzędne.** — Przedstawia **machinacye iredentystyczne kół wielkoserbskich w Belgradzie, które sięgały aż do dworu królewskiego.** Przedstawia systematyczną krecią robotę przeciw Austro-Węgrom i dynastyi habsburskiej w Serbii, Chorwacyi i Bośni, mającą za jedyny cel oderwanie od monarchii Chorwacyi, Dalmacyi, Istryi, Bośni i Herzegowiny jakoteż wszystkich przez Serbów zamieszkałych prowincyj południowo-węgierskich i połączenie ich z Serbią.

Spiskowcy Princip, Grabec i Cubrilovic, jak przytacza akt oskarżenia, **przyznali się, że w Belgradzie przejęli się nienawiścią ku monarchii i nabrali usposobienia wielkoserbskiego, nacyonalistycznego, że myśleli o zjednoczeniu politycznem wszystkich Słowian południowych i że rozpadnięcie się Austro-Węgier i powstanie wielkiego państwa serbskiego było ich ideałem politycznym.** W służbie tego ideału powzięli plan zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i plan ten ostatecznie wykonali.

Odznaczenia bohaterskich kolejarzy.

Wiedeń, 13 października.

(T. B.) W ciągu wydarzeń na północnym terenie wojennym odznaczyli się chlubnie przytomnością umysłu i męstwem urzędnicy zarządu kolei państwowych austryackich.

Jak słychać cesarz w uznaniu doskonałego spełniania obowiązków w obliczu wroga, nadał rewidentowi kolei państwowych austryackich Stanisławowi S t a b i ń s k i e m u złoty krzyż zasługi z koroną na wstążce medalu waleczności.

Dalej c. i k. naczelna komenda armii w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela nadała srebrne medale waleczności I. klasy starszemu konduktorowi Marcin. K l e i n o w i maszynistom Stanisławowi W i n t e r o w i i Henrykowi R a w i c k i e m u, dalej palaczom Michałowi K a l e c i e i Ferdynandowi T y c h a w s k i e m u srebrne medale waleczności II. klasy.

Odznaczenia, jakie przypadły w udziale tym dzielnym ludziom za wypełnienie obowiązków z z pewnością w kołach służby kolei państwowych odczute będą z radością jako honor dla całego ich stanu. Personal kolei państwowych od początku wojny i w ciągu całego przebiegu wydarzeń wojennych pełnił cężką swą służbę nietylko z całem oddaniem się, ale także z zupełnym skutkiem.

Węgrzy o legionach polskich.

Prasa węgierska podnosi z entuzyazmem męstwo okazane przez Legiony polskie w walkach na Górnych Węgrzech.

„Budapest“ z 9 paźdz. pisze: Legion polski walczył z odwagą zasługującą na najwyższe uznanie.

„Az Est“ z 9 paźdz. donosi: Z pochwałą należy wspomnieć o oddziałach polskich Legionów, które walczyły z wielką odwagą i prawdziwą pogardą śmierci; prawie wszędzie Legioniści pierwsi szli do ataku.

Jeden z mieszkańców Marmaros-Sziget opowiada w „Budapesti Hirlap“ z 10 paźdz. w artykule pod tytułem „Rosyjskie panowanie w Marmaros Sziget“: „W czasie pobytu Rosyan miasto wyglądało jak wymarłe, bramy domów były zamknięte. Można sobie wyobrazić co się z nami działo, gdy spostrzegliśmy ucieczkę Rosyan i usłyszeliśmy huk strzałów. Nie wiemy dokładnie kiedy ostatni Rosyanie opuścili miasto bo było to w nocy. Nagle spostrzegliśmy, że w mieście są polscy strzelcy przebiegający przez ulice miasta w pościgu za nieprzyjacielem. Usłyszeliśmy słowa ich wspaniałego hymnu: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie“. Zrozumiecie z jakiem uczuciem otworzyliśmy bramy domów na odgłos tej pieśni“.

Tenże „Budapesti Hirlap“ w artykule pod tytułem „Wtargnięcie Rosyan i Legion polski“ pisze: „Słowa te znane są każdemu Węgrowi, przypominają one rok 1849, kiedy w tychże Karpatach Węgrzy i Legion polski z Wysockim na czele powstrzymywali najazd moskiewski — niestety nadaremnie. Dziś sprawozdanie generała Höfera podnosi, że w odparciu Rosyan oddali wielkie usługi polscy Legioniści. Dziś Węgrzy i Legion polski odparli w temże miejscu najeźdźców. Należy podnieść powrót historycznej chwili: Węgrzy walczą znów ramię przy ramieniu z Legionem polskim przeciw Rosyi“.

Akcya Izby handlowej w sprawie moratoryum.

Na podstawie uchwały zebrania odbytego w dniu 1. października w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, udała się w sprawie moratoryum galicyjskiego do Wiednia deputacya pod przewodnictwem prezesa Koła Polskiego Dra Lea i prezydenta Izby handlowej posła Federowicza. W deputacyi brali udział pp. członek Izby r. Bazes (!), dyrektor Banku przemysłowego Karłowski, Dyrektor Banku krajowego Michalski, wiceprezes Towarzystwa rolniczego prof. Nowak i dyrektor Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Paszkowski. Podstawę pertraktacyi stanowił memoryał, ułożony przez specyalny komitet w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Deputacya udała się w pierwszym rzędzie do Ministerstwa dla Galicyi, gdzie przyłączyli się do niej pp.: Garapich, Skrzyński i kilku posłów krakowskich. Konferencya w sprawie moratoryum odbyła się następnie pod przewodnictwem hr. Stürgkha, przy udziale ministra sprawiedliwości Dra Hochenburgera i ministra skarbu Engla. Wzięli w niej także udział wiceprezes Koła Abrahamowicz i Eksc. Głąbiński. Prezes Koła przedstawił w wyczerpującym wywodzie obecne położenie gospodarcze kraju i wykazał konieczność zarządzeń wyjątkowych dla Galicyi oraz dla znajdującej się w podobnem położeniu Bukowiny. Minister sprawiedliwości uzasadnił obszernie powody częściowego zniesienia moratoryum w Austryi. Przemawiali również członkowie deputacyi. Rząd zgodził się ostatecznie na zwołanie w Ministerstwie sprawiedliwości specyalnej konferencyi dla postanowień, mających obowiązywać Galicyę i Bukowinę. Obrady te toczyły się przez kilka dni z rzędu pod przewodnictwem szefa sekcyi Schauera, jako autora rozporządzeń o moratoryum.

Wynik usiłowań deputacyi krakowskiej Izby handlowej przedstawia się wobec niezwykłych trudności połączonych ze zmianą ogłoszonego świeżo rozporządzenia cesarskiego, jako nadzwyczajny sukces. Uwzględnienie wszystkich żądań galicyjskich zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie zapobiegliwości i energii deputacyi oraz kierownictwu prezesa Koła Polskiego.

Z uznaniem wypada podnieść życzliwe stanowisko referenta tej sprawy, szefa sekcyi Schauera, który okazał bezstronność i zrozumienie spawy, wyjaśnionej przez członków deputacyi.

Od członków deputacyi dowiadujemy się drogą prywatną, że **dla Galicyi i Bukowiny przedłużonem będzie do dnia 30. listopada b. r. dotychczasowe moratoryum w dawnej formie.** W niektórych punktach wychodzi nowe moratoryum galicyjskie nawet poza pierwotne ramy. Uwzględnia ono mianowicie także pretensye wekslowe, powstałe po 31 lipca b. r., a więc obejmuje w myśl życzeń zebrania krakowskiego zobowiązania wekslowe, poczynione już w ciągu moratoryum.

Wiedeń, 13 października.

Na wczorajszej Radzie ministrów uchwalono wydać osobne rozporządzenie obejmujące specyalne przepisy co do moratoryum dla Galicyi i Bukowiny, w myśl postulatów przedłożonych przez deputacyę wysłaną z Krakowa pod przewodnictwem Prezesa Koła Dra Leo.

Nakładem wydawnictwa «Głosu Narodu» Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia «Głosu Narodu» w Krakowie.